

prowadzonego wywodu w danym rozdziale. Sukcesywnie, po lekturze każdego kolejnego rozdziału, wylania się coraz pełniejszy obraz stanu i stopnia harmonizacji poszczególnych narzędzi polityki monetarnej (polskiej, czeskiej), w obszarach instrumentarium, które wciąż wymagają wysiłków dla uzyskania pełnej harmonizacji. Kierunki pożądaných działań – z punktu widzenia celu zupełnego dostosowania do standardów Eurosystemu – zostają sformułowane i po raz kolejny wyeksponowane w „Zakończeniu”. Śledząc tok postępowania analitycznego, jakoś i zakres przytaczanych danych źródłowych i informacji, niewątpliwie wylaniają się – jak to określiła sama Autorka – dwa zasadnicze obszary wymagające harmonizacji – zarówno w przypadku Narodowego Banku Polskiego, jak i Narodowego Banku Czech. Obszary te to: „rozszerzenie listy papierów wartościowych stanowiących zabezpieczenie operacji kredytowych i otwartego rynku oraz poszerzenie palety form techniczno-prawnych stosowanych operacji otwartego rynku”.

Przedłożona do recenzji książka nie jest typowym podręcznikiem akademickim. Może być adresowana przede wszystkim do specjalistów zajmujących się problematyką polityki monetarnej i jej instrumentarium. W szczególności do tych, którzy nie poprzestają na wiedzy ogólnodostępnej (aczkolwiek wymagającej bardzo dobrego uprzedniego przygotowania ekonomicznego), ujętej w dotychczasowym dorobku literaturowym, ale są żądni doskonalenia posiadanej wiedzy poprzez bardzo szczegółowe, dogłębne poznawanie zjawisk w sferze współczesnej polityki monetarnej w ramach Eurosystemu. Wytrawny czytelnik, choć niekoniecznie specjalista w dziedzinie bankowości centralnej, dzięki tej pozycji może znakomicie poszerzyć i uzupełnić swoją wiedzę. Może to uczynić dzięki dobrze i bogato udokumentowanej analizie empirycznej, odwoływaniu się do teorii bankowości centralnej, przejrzystości prowadzonego wywodu i „przyjaznemu” językowi pracy. Na uwagę zasługuje język, który jest nie tylko poprawny, co równie ważne – jest klarowny, komunikatywny, wyzbyty kwiecistości, choć nie drętwy. Zapewne pozwoli to każdej zainteresowanej osobie powiązać ze sobą wiele fragmentów na wiele sposobów, zależnie od jego potrzeb poznawczych. I jest to kolejny walor książki. Przykładowo, można wyrobić sobie pogląd o wszelkich dających się wyróżnić teoretycznie i wykorzystywanych praktycznie funkcjach systemu rezerw obowiązkowych, operacjach otwartego rynku lub transakcji depozytowo-kredytowych z udziałem banku centralnego. W tym sensie książka także może być rekomendowana do wykorzystania w dydaktyce przedmiotów z zakresu bankowości centralnej, polityki monetarnej, a nadto jako literatura uzupełniająca z zakresu polityki ekonomicznej państwa.

W podsumowaniu niniejszej recenzji trzeba podkreślić:

- 1) trafność wyboru aktualnej i bogatej w problemy tematyki książki,
- 2) oryginalność książki, wyrażającą się pokazaniem osiągnięć NBP i CNB w zakresie harmonizowania i poziomu uzyskanej harmonizacji badanych narzędzi do standardów, norm i procedur obowiązujących w ramach ESBC,
- 3) wysoką jakość książki z punktu widzenia naukowego, odzwierciedloną w:
  - interesujących analizach porównawczych narzędzi polityki monetarnej Eurosystemu, NBP i CNB – w zakresie form, procedur i technik,
  - przedstawieniu krytycznym aktualnego stanu wiedzy w opisanej dziedzinie.

Konkludując, należy wyrazić nadzieję, że powstanie więcej tego typu pozycji, obejmujących swym zasięgiem również inne kraje członkowskie Unii Europejskiej aspirujące do funkcjonowania w strukturach Unii Gospodarczo-Walutowej.

*Dorota Korenik*

Iga Rudawska, *Ekonomizacja relacji pacjent–  
–usługodawca w opiece zdrowotnej*, Uniwersytet Szczeciński, „Rozprawy i Studia”, t. 692, Szczecin 2006, ss. 361.

Problematyka opieki zdrowotnej rozpatrywana z ekonomicznego punktu widzenia jest dziś szczególnie kontrowersyjna, a nawet wyjątkowo drażliwa społecznie. Dziedzina ta rozwija się współcześnie z powodzeniem, o czym świadczy m.in. prestiż poświęconych jej międzynarodowych czasopism naukowych, a także liczba organizowanych konferencji naukowych oraz napisanych prac

naukowych. Ekonomia zdrowia od dawna rozwijana jest także w Polsce, nie uzyskała jednak dotychczas w naszym kraju takiej rangi, na jaką zasługuje. W różnych ośrodkach naukowych ukazują się jednak coraz więcej prac zawierających wyniki studiów i rezultaty przeprowadzonych badań empirycznych z zakresu ekonomiki zdrowia. Wśród opublikowanych ostatnio prac z tej dziedziny na szczególną uwagę zasługuje recenzowana książka, będąca dysertacją habilitacyjną Autorki.

Praca została przygotowana z perspektywy marketingu jako subdyscypliny w obrębie nauk ekonomicznych. Faktycznie realizowanym celem badawczym recenzowanej pracy jest dokonanie adaptacji, bardzo w ostatnich latach modnego kierunku marketingu, jakim jest marketing relacji sfery usług do opieki zdrowotnej.

Autorka podjęła próbę zweryfikowania następującej hipotezy badawczej: „W warunkach postępującej ekonomizacji opieki zdrowotnej procesy marketingu relacyjnego przesuwają relacje między usługodawcą a pacjentem w kierunku zależności rynkowych a podstawowym marketingowym zasobem organizacji jest zaufanie między uczestnikami rozpatrywanego związku” (s. 16). Słabą stroną tak sformułowanej hipotezy jest nieuwzględnienie w niej tzw. trzeciej strony (nazywanej najczęściej płatnikiem) oraz z góry założone różnicowane podejście do stron badanej relacji, co w jaszkawy sposób znalazło wyraz w nazywaniu pacjentem usługobiorcy (użytkownika opieki zdrowotnej), a sprawującego opiekę zdrowotną, profesjonalisty (lekarza, pielęgniarkę) usługodawcą. Autorka abstrahuje przy tym w swoich badaniach zarówno od poziomów i form opieki zdrowotnej, jak i od struktur podmiotowo-organizacyjnych świadczeniodawców. Moje uwagi recenzyjne, odnoszące się do postawionej hipotezy badawczej, nie mają na celu podważenia osiągnięć Autorki. Pragnę jedynie zwrócić uwagę na wyjątkową złożoność rozwiązywanego w pracy problemu badawczego, zwłaszcza przy słusznym przez Autorkę przyjętym założeniu, że relacja „pacjent-lekarz” czy „pacjent-pielęgniarka” ma osobowy charakter. Część literaturowa pracy jasno przy tym wskazuje, że Autorka zdaje sobie sprawę ze złożoności rozpatrywanej przez siebie problematyki, w tym z konieczności występowania w opiece zdrowotnej tzw. trzeciej strony, a także z coraz bardziej znaczącej roli technologii w świadczeniu usług medycznych oraz specjalizacji i skomplikowania form i struktur organizacyjnych sprawowania opieki zdrowotnej. W badaniach empirycznych, mających służyć weryfikacji przyjętej hipotezy badawczej, a przeprowadzonych przez Autorkę, oczywiście były ograniczenia, co jednak w zasadniczy sposób nie ogranicza znaczenia tych badań.

Autorka pozytywnie zweryfikowała postawioną przez siebie hipotezę badawczą w tym sensie, że w świetle zawartych w recenzowanej pracy rezultatów studiów i badań empirycznych trafna wydaje się obserwacja o postępującej ekonomizacji relacji „pacjent-lekarz” i „pacjent-pielęgniarka” w podstawowej opiece zdrowotnej. Uzasadniony wydaje się także pogląd, że relacje pomiędzy pacjentem a lekarzem i relacje pomiędzy pacjentem a pielęgniarką w podstawowej opiece zdrowotnej „przesuwają się w kierunku zależności rynkowych”. Szczególnie wartościowe – moim zdaniem – są rezultaty badań kwestionariuszowych przeprowadzonych przez Autorkę dla potrzeb realizacji pracy w okresie od listopada 2003 r. do stycznia 2004 r. (badaniem tym objęto 126 reprezentantów tzw. usługodawców z województwa zachodniopomorskiego) oraz w okresie stycznia i lutego 2004 r. (badaniem tym objęto 506 pacjentów odpowiednio wylosowanych z terenu województwa zachodniopomorskiego). Przeprowadzone przez Autorkę badania empiryczne są, zasadniczo biorąc, poprawne pod względem metodologicznym i z pewnością służyć mogą jako podstawa, a nawet wzór dla innych badań prowadzących badania empiryczne w zakresie będącym przedmiotem pracy.

Recenzowana praca jest wartościowa i powinna zainteresować szersze grono czytelników także dlatego, że zawiera rzetelne zestawienie literatury (zarówno krajowej, jak i światowej) z zakresu ekonomiki zdrowia i marketingu usług opieki zdrowotnej. Praca składa się z pięciu rozdziałów, wniosków i uwag końcowych oraz aneksu i bibliografii.

Rozdział I ma na celu wyjaśnienie specyfiki opieki zdrowotnej jako działalności gospodarczej w świetle teorii ekonomii. Autorka trafnie uzasadnia w tym rozdziale potrzebę rozpatrywania opieki zdrowotnej z ekonomicznego punktu widzenia oraz we właściwy sposób ukazuje ograniczenia rynkowej alokacji zasobów w opiece zdrowotnej, a także wielopłaszczyznowość asymetrii informacji i relacji agencji w tej sferze działalności gospodarczej. Złożoność regulacji i rynku wewnętrznego w opiece zdrowotnej wpływa, zdaniem Autorki, m.in. ze specjalnego charakteru relacji pacjenta i świadczącego usługi opieki zdrowotnej profesjonalisty. Relacje te – o osobowym charakterze – podlegają współcześnie przekształceniom, a cechą tych przekształceń, jak to wynika z treści rozdziału II recenzowanej pracy, jest m.in. ekonomizacja rozpatrywanych relacji, zarówno po stronie

popytowej jak i podażowej. Rozdział III poświęcony został drobiazgowemu rozpatrzeniu, za pomocą narzędzi właściwych skandynawskiej szkole marketingu relacji, ujętych w tytule książki relacji rozumianych jako relacje usługowe (realne, behawioralne) i symboliczne. Rozdziały IV i V recenzowanej pracy zawierają nie tylko rezultaty przeprowadzonych badań empirycznych, lecz także rozbudowane konkluzje i wnioski wypływające z przeprowadzonych analiz.

Autorka w swojej pracy nie daje łatwych odpowiedzi i jasno stwierdza, że w świetle dotychczasowych osiągnięć teorii nie jest możliwe wskazanie idealnego wzorca relacji pacjent–usługodawca. W świetle rezultatów badań Autorki trudne okazuje się znalezienie takiego rozwiązania, które spełniałoby jednocześnie kryterium efektywności w skali mikro- i w skali makroekonomicznej, jak również umożliwiałoby realizację zasad solidarności społecznej.

Recenzowaną książkę oceniam wysoko i uważam, że można ją rekomendować wszystkim naukowcom, studentom i praktykom poważnie zainteresowanym ekonomiczną problematyką opieki zdrowotnej.

Jan Sobiech

Marianne Weber, *Frauen auf der Flucht*,  
Aisthesis Verlag, Bielefeld 2005, ss. 378.

Książka *Frauen auf der Flucht* (*Kobiety w czasach ucieczki*) jest pozycją szczególną z kilku powodów. Po pierwsze sama jej tematyka jest ciągle żywa i wzbudza wiele emocji, albowiem dotyczy problemu, którego często nie można jednoznacznie naświetlić, gdyż historycy, socjologzy, politycy czy zwykli ludzie określają go w Polsce i Niemczech różnymi słowami: przesiedlenia, ucieczki, wypędzenia, wysiedlenia. Chodzi w niej o przemieszczenia ludności niemieckiej w ostatnich dniach drugiej wojny światowej i krótko po jej zakończeniu z terenów wschodnich (Polski i przyszłego NRD) do zachodniej części Niemiec. Opisy owych migracji to wspomnienia i pamiętniki kobiet zmuszonych opuścić miejsca swojego zamieszkania. Po drugie inicjatorką zebrania tych wspomnień i wydania książki była Marianne Weber – żona wielkiego socjologa Maxa Webera i postać szczególna ze względu na swoją działalność społeczną i naukową (dziś w Oerlinghausen znajduje się instytut nazwany jej imieniem). Po trzecie wreszcie, historia tej książki sięga początku lat pięćdziesiątych, kiedy to Marianne Weber chciała ją wpiery publikować w odcinkach w gazecie „Rhein-Neckar-Zeitung”, a następnie zwróciła się o pomoc w jej wydaniu do „Göttinger Arbeitskreis”. Na obie prośby odpowiedziano negatywnie, choć podkreślono wagę takiej publikacji. Książka ukazała się dopiero w roku 2005, a więc 51 lat po śmierci pierwotnej redaktorki.

Wspomnienia zamieszczone w omawianej publikacji są autorstwa niemieckich kobiet, z jednym wszakże wyjątkiem, a mianowicie pierwszy tekst pochodzi od Karoliny Lanckorońskiej, która ponad dwa lata spędziła w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Można odnieść oczywiście wrażenie, iż jest to próba zrównania losu wypędzonych i więzionych Polaków z wypędzonymi Niemcami, co potwierdzają słowa wstępu do tych wspomnień poczynione przez Marianne Weber: „To, co tam przeżyła, jest charakterystyczne dla postępowania Niemców i niejedno z tego, co wycierpieli nasi uchodźcy” (s. 33). Podobnie brzmi fragment wspomnień Elisabeth Kunert, która przymusowe wysiedlenie obywateli Niemiec porównuje z wywózkami Żydów do obozów koncentracyjnych: „Miejscem naszej wysyłki jest Jelenia Góra. Jesteśmy prowadzeni [...] jak niegdyś wypędzani Żydzi” (s. 70). Z historycznego punktu widzenia takie interpretacje brzmieć muszą fałszywie, co zdaje się zauważać w przedmowie do niniejszej książki Janne Günter, pisząc, iż wypędzenia Niemców były następstwem nazistowskich rządów i okrucieństw popełnianych przez niemieckich żołnierzy podczas wojny. Dodaje jednak, że zemsta dotknęła niewinnych: „nienazistów, dzieci, kobiety” (s. 13).

\* Wszystkie cytaty w tłumaczeniu J.K.